

Warszawa, 4 kwietnia 2019 r.

*Informacja prasowa*

**Kto zapłaci za nową „Piątkę Kaczyńskiego”?**

Nowe obietnice wyborcze PiS, czyli „Piątka Kaczyńskiego” to dla polskich finansów publicznych roczny koszt rządu 40 mld zł. Ponadto, rząd PiS uchwalił na kolejne lata wzrost szeregu wydatków, przede wszystkim na ochronę zdrowia i armię. Realizacja „Piątki Kaczyńskiego”, tak jak przedtem obietnic wyborczych PiS z 2015 roku, wymusi na rządzie relatywne ograniczenie wydatków na inne cele, podwyżki podatków i wzrost deficytu.

- Realizacja obietnic wyborczych po 2015 roku, pomimo wycofania się przez rząd PiS z połowy z nich, wymusiła na rządzie ograniczenie innych wydatków i wzrost podatków. Spośród najkosztowniejszych obietnic rząd zrealizował dwie: wprowadził program „Rodzina 500+” i obniżył wiek emerytalny, rezygnując natomiast z obniżenia VAT, przewalutowania kredytów frankowych, a podniesienie kwoty wolnej do 8 tys. zł ograniczył tylko do wąskiej grupy podatników o najniższych dochodach. W 2015 roku rząd miał większe pole manewru niż obecnie dzięki najszybszemu od lat wzrostowi gospodarczemu w UE, który napędzał też naszą gospodarkę, ułatwiając ukrycie kosztów realizacji obietnic wyborczych:
  - Rząd PiS ograniczył szereg wydatków w relacji do PKB. Szczególnie wolno rosły wydatki na płace w sektorze publicznym (2015-2018 o 13% wobec 18% w sektorze prywatnym); dobre nastroje inwestorów pozwoliły też ograniczyć koszty obsługi długu publicznego. Dzięki reformie prof. Hausnera, uszczelniającej kryteria przyznawania rent z tytułu niezdolności do pracy spadały wydatki na nie, a zasady waloryzacji rent i emerytur sprawiały, że ich wzrost był wolniejszy od wzrostu płac i powiązanych z nimi wpływów ze składek. Jeśli chodzi o szerokie kategorie wydatków, to przede wszystkim rosły wydatki na transfery socjalne, przy spadających wydatkach na edukację oraz niemal niezmiennych wydatkach na ochronę zdrowia (uchwalony wzrost wydatków na zdrowie w rzeczywistości dotyczy dopiero następnych lat).
  - Po stronie dochodowej szybki wzrost gospodarczy sprzyjał szybkiemu wzrostowi wpływów podatkowych i składek ZUS. Wzrost wpływów podatkowych był szybszy od wzrostu gospodarczego, co stanowiło wypadkową dobrej koniunktury i cyklicznie malejącej szarej strefy, uszczelnienia systemu podatkowego oraz podwyżek podatków. Trwałość poprawy ściągalności podatków zweryfikuje dopiero następne spowolnienie gospodarcze – wpływy z VAT w przeszłości także w okresach dobrej koniunktury rosły szybciej od

gospodarki, ale w czasach silnych spowolnień ulegały załamaniu. Poza nowym podatkiem od kredytów (podatek od instytucji finansowych), który daje ok. 4 mld zł rocznie podobny wzrost wpływów podatkowych wynika z zamrożenia progów podatkowych w PIT.

- Pomimo bardzo dobrej koniunktury w 2018 roku Polska odnotowała deficyt sektora finansów publicznych, który negatywnie wyróżniał nas na tle innych państw UE. Wedle ostatnich dostępnych, porównywalnych danych w 2018 roku w 14 państwach UE spodziewana była nadwyżka.
- Przy realizacji "Piątki Kaczyńskiego", ze względu na wolniejszy wzrost gospodarczy oraz wyczerpanie się szeregu rezerw rząd ma mniejsze pole manewru niż 4 lata temu. Obecnie obserwujemy już pierwsze próby sondowania, kogo obciążyć kosztami nowych obietnic.
  - Po stronie wydatkowej przy szeregu wydatków rząd wyczerpał już możliwość ich dalszego ograniczania bez gruntownych reform. Protesty nauczycieli pokazują, że dalsze próby ograniczenia płac w budżetówce są coraz mniej realne (jeszcze w zeszłym roku rząd w Wieloletnim Planie Finansowym Państwa zakładał dalsze ograniczanie płac w budżetówce aż do 2021 roku). Wzrost wydatków na służbę zdrowia w relacji do PKB był opóźniony przez sztuczkę księgową –do wyliczeń użyto PKB sprzed dwóch lat, w efekcie czego faktyczne wydatki na zdrowie w relacji do PKB niemal nie uległy zmianom między 2015 a 2019 rokiem. Jednak w kolejnych latach, przy wolniejszym wzroście gospodarczym i rosnącej zgodnie z ustawą proporcji, już nie uda się dokonać podobnego zabiegu. Obecnie wszystkie ministerstwa szukają oszczędności oraz potencjalnych kruczków prawnych – np. 13-sta emerytura dla żołnierzy ma być sfinansowana w ramach budżetu MON, co oznacza że będzie wliczona do ustawowych 2,1% PKB przeznaczanych na armię.
  - Po stronie dochodowej trwa szukanie możliwości podwyżek podatków. Najprawdopodobniej zmiany będą dotyczyły nie samych stawek, a innych, mniej widocznych przepisów podatkowych. Polski system podatkowy zawiera szereg wyjątków i ulg, których ograniczenie może przynieść wzrost dochodów. Przykładem takich działań mogą być dyskusje o tzw. teście przedsiębiorcy – stawki podatkowe nie uległyby zmianie, natomiast ograniczono by możliwość stosowania preferencyjnego, 19% PIT i zryczałtowanego ZUS. Także w innych obszarach przepisów podatkowych można spodziewać się podobnej tendencji do równania z obciążeniami podatkowym do góry.
  - Premier Mateusz Morawiecki zapowiedział już, że realizacja obietnic z "Piątki Kaczyńskiego" spowoduje wzrost deficytu i zadłużenia budżetu państwa.
- W perspektywie 2-3 lat wprowadzenie "Piątki Kaczyńskiego" będzie oznaczało wzrost deficytu zadłużenia państwa, o ile rząd nie zdecyduje się na splądrowanie środków z OFE czy FRD. W perspektywie kilku lat, aby nie doprowadzić do eksplozji

długu publicznego, realizacja "Piątki Kaczyńskiego" będzie wymagała wzrostu podatków oraz relatywnego ograniczenia wydatków na inne cele. Niepewność dotycząca tego, kogo obciążą podatki potrzebne na sfinansowanie tych obietnic uderzy w inwestycje, pogłębiając długookresowe problemy polskiej gospodarki związane z niską stopą inwestycji.

Kontakt dla mediów:

Helena Krajewska, Koordynator Biura Prasowego FOR

Tel. 609 717 102

Mail: [helena.krajewska@for.org.pl](mailto:helena.krajewska@for.org.pl)